

Sygn. akt III AUa 732/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSO del. Anna Petri (spr.)
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. K. (W. K. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego W. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Bielsku-Białej z dnia 22 stycznia 2015r. sygn. akt VI U 1147/14

**oddala apelację.**

/-/ SSA J. Pietrzak /-/ SSA M. Procek /-/ SSO del. A. Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 732/15

## UZASADNIENIE

Ubezpieczony W. K. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 20 sierpnia 2014r. przeliczającej wysokość

jego emerytury, począwszy od 1 lipca 2014r. Ubezpieczony domagał się jej zmiany,

poprzez uwzględnienie przy jej wyliczaniu faktycznie uzyskiwanych przez niego

zarobków w KWK (...) w J. w okresie od 26 października 1967r.

do 29 kwietnia 1978r. oraz rzeczywiście przepracowanych wówczas dniówek przodkowych.

Zarzucił, iż sporządzone przez byłego pracodawcę zaświadczenia zawierają zaniżone dane

w tym zakresie.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, iż wysokość świadczenia ubezpieczonego obliczono w oparciu o zaświadczenia wydane przez jego pracodawcę, których wiarygodność nie została podważona.

**Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił odwołanie.**

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony urodził się dnia (...) Decyzją z dnia 22 marca 2012r. organ rentowy przyznał mu prawo do emerytury od dnia 1 lutego 2012r. Z uwagi na brak możliwości wyliczenia podstawy wymiaru, emerytura wynosi 24% kwoty bazowej. Do ustalenia wysokości emerytury uwzględniono 10 lat, 6 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i 14 lat, 5 miesięcy, 25 dni okresów uzupełniających. Emerytura obliczona na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej wynosiła 694,81 zł, a na podstawie art. 183 - 680,91 zł. W obydwu przypadkach była ona niższa od najniższej emerytury i z tego względu od 1 kwietnia 2012r. podwyższono ją do kwoty najniższej emerytury wynoszącej 799,18 zł.

Decyzją z dnia 14 lipca 2014r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury, począwszy od osiągnięcia wieku powszechnego 20 czerwca 2014r. Do obliczenia jej wysokości na kwotę 669,86 zł organ rentowy przyjął kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę, przy czym: kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosiła 162.007,49 zł, suma kwot pobranych emerytur - 21.471,21 zł, średnie dalsze trwanie życia - 209,80 miesięcy. Wyliczona w ten sposób emerytura na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej była mniej korzystna, niż dotychczas wypłacana emerytura obliczona zgodnie z art. 183 tej ustawy. Dlatego organ rentowy podjął wypłatę dotychczas wypłacanej korzystniejszej emerytury z art. 183 ustawy emerytalnej w kwocie 844, 45 zł. Emerytury nie podwyższono, gdyż ubezpieczony nie udowodnił łącznie okresów składkowych i nieskładkowych w wymiarze 25 lat.

Decyzją z dnia 30 czerwca 2014r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznał ubezpieczonemu od dnia 20 czerwca 2014r. prawo do emerytury rolniczej, o czym poinformował organ rentowy w dniu 16 lipca 2014r. Z tej przyczyny, organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż w okresie od 26 października 1967r. do 29 kwietnia 1978r. ubezpieczony był zatrudniony w Kopalni (...) (od 1 stycznia 1995r. (...) w J. na stanowisku pomocy dołowej pod ziemią, gdzie przepracował 2032 dniówki. Ubezpieczony przedłożył w organie rentowym pochodzący od pracodawcy druk ZUS Rp-7 z 31 stycznia 2012r., obejmujący stałe składniki jego wynagrodzenia. Przesłuchani w sprawie świadkowie B. F. i B. T. oraz ubezpieczony nie wiedzieli w jakiej wysokości otrzymywał on wynagrodzenie i dodatki do wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione. Powołując się na przepis art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej wskazał, iż ubezpieczony nie wykazał w sposób pewny i dokładny wysokości wynagrodzenia. Wyjaśnił, iż w myśl § 21 rozporządzenia z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. nr 237, poz. 1412), środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę emerytury lub renty dla pracownika są zaświadczenia zakładów pracy, wystawione według wzoru ustalonego przez organ rentowy, tj. druk Rp-7 albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia

i wysokości osiąganego dochodu. Ograniczenia te nie występują już przed sądem, gdyż strona za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych może wykazywać wysokość wynagrodzenia. Ciężar wykazania tej wysokości spoczywał na ubezpieczonym.

Nie udowodnił on tymczasem, że osiągał wyższe wynagrodzenie niż to, które wynika z zaświadczenia wydanego przez byłego pracodawcę i ile ono wynosiło. Do ustalenia tej okoliczności nie przyczyniły się zeznania świadków, ani dowody z dokumentów w postaci akt osobowych ubezpieczonego i świadków, czy też akt emerytalnych ubezpieczonego i świadków. Brak tam bowiem angaży i zaświadczeń o wysokości zarobków osiągniętych w spornym okresie. Zaświadczenia o wysokości zarobków świadków obejmują przy tym wyłącznie okres po 1978r.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art.477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd I instancji oddalił odwołanie.

### **Apelację od tego wyroku wniósł ubezpieczony.**

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie zgodnie z treścią odwołania, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż w okresie zatrudnienia w KWK (...) w J. przepracował tylko 2032 dniówki i nie wykazał w jakiej wysokości osiągał wówczas wynagrodzenie. Domagał się również dopuszczenia dowodu z pisemnego oświadczenia J. S. z 7 marca 2015r. oraz z jego zeznań na okoliczność nierzetelności dokumentacji płacowej ubezpieczonego przedłożonej przez jego byłego pracodawcę i na okoliczność, iż rzeczywista ilość przepracowanych przez niego dniówek oraz wysokość osiąganego wynagrodzenia były wyższe, niż wynika to z wydanych mu zaświadczeń z dnia 11 grudnia 2003r. i 31 stycznia 2012r.

**Apelujący podkreślił, iż z art. 473 § 1 k.p.c. i wszystkich przepisów dotyczących zasad postępowania dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych dokonujący kontroli decyzji ustalającej wysokość emerytury lub kapitału początkowego może ustalać wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez pracownika w przeszłości w oparciu o wszelkie środki dowodowe bez ograniczeń właściwych postępowaniu przed organem rentowym (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 października 2014r., III AUa 244/2014, Lex Polonica 8720905). Możliwość taka istnieje także wówczas, gdy z dokumentów: zaświadczeń o zatrudnieniu, dekretów płacowych oraz kart zarobkowych wynika co innego (tak wyroki Sądu Najwyższego z 28 maja 2013r., I UK 632/2012, Lex Polonica nr 8134739 i z 23 lutego 2006r., I UK 164/2005, Lex Polonica nr 3058667). Zgodnie z powołaną regulacją, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron. Priorytetem jest bowiem wszechstronne i wnikliwe ustalenie stanu faktycznego. Dlatego też w tego rodzaju sprawach, również w postępowaniu apelacyjnym, możliwe jest dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności istotne dla sprawy, takie jak wymiar przepracowanych okresów oraz wysokość wynagrodzenia za pracę.**

Apelujący zauważył, iż dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku dotarł do świadka J. S., którego zeznania mogą potwierdzić jego wersję co do nierzetelności dokumentacji płacowej byłego pracodawcy, z jakiej wynika przyjęta przez Sąd I instancji ilość dniówek i wysokość wynagrodzenia za pracę w KWK (...). W ocenie apelującego, dopuszczenie tego dowodu nie narusza zasad prekluzji dowodowej wyrażonych w art. 207 k.p.c. i 217 k.p.c., a także 381 k.p.c. Nie zgłosił on bowiem powyższych wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem I instancji bez swojej winy, lecz z tej przyczyny, iż z uwagi na znaczny upływ czasu od zakończenia pracy na Kopalni w 1978r. nie miał kontaktu ze świadkiem i nie mógł powołać go wcześniej. Jego dane adresowe pozyskał dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku.

Świadek ten w spornym okresie pełnił kierownicze funkcje i znał wymiar pracy poszczególnych grup pracowników oraz wysokość ich wynagrodzenia. Złożył on ubezpieczonemu pisemne oświadczenie o wiadomych mu okolicznościach. Ma on potwierdzić, iż ubezpieczony przepracował większą ilość dniówek i uzyskiwał wyższe wynagrodzenie, niż wynika z dokumentacji płacowej przedłożonej przez pracodawcę. Za dopuszczeniem tego dowodu przemawia okoliczność,

iż sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zasada wszechstronnego i wnikliwego ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy powinna mieć pierwszeństwo przed restrykcyjnym stosowaniem zasad prekluzji dowodowej (tak wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2014r., III UK 177/2013, Lex nr 8627727).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie znajduje usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu.**

Sąd odwoławczy generalnie uznaje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji i co do zasady podziela dokonaną na ich podstawie ocenę prawną zasadności odwołania ubezpieczonego, choć wymaga ona jeszcze dodatkowej argumentacji.

Na wstępie wskazać należy, iż istota zagadnienia sprowadza się do tego, jakiego rodzaju emeryturę pobiera ubezpieczony urodzony dnia (...), do którego stosuje się nowe zasady obliczania emerytury. W dniu 1 lutego 2012r. spełniał on wymóg posiadania 25 lat okresów składkowych i uzupełniających, więc w oparciu o art. 184 w związku z art. 39 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 1227 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą emerytalną, z tym dniem przyznano mu emeryturę. Jej wartość obliczona na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej wynosiła 694,81 zł, a z mocy art. 183 tej ustawy - 680,91 zł. W obu wypadkach była zatem niższa od najniższej, więc podniesiono ją do kwoty najniższej emerytury wynoszącej 799,18 zł.

Jak wynika z informacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (k. 81), po osiągnięciu przez ubezpieczonego powszechnego wieku emerytalnego, z dniem 20 czerwca 2014r. przyznano mu emeryturę rolniczą, z uwagi na podleganie przez niego ubezpieczeniu społecznemu rolników przez ponad 25 lat, a dokładnie - 35 lat, 1 miesiąc i 17 dni: od 20 stycznia 1965r. do 25 października 1967r., od 11 marca 1975r. do 29 kwietnia 1978r., od 1 stycznia 1983r. do 22 marca 2012r. Od tego momentu, z mocy art. 87 ust. 5a pkt 2 ustawy emerytalnej, utracił on już uprawnienie do podwyższenia wysokości jego świadczenia z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do najniższej emerytury.

Od czasu zbiegu prawa do emerytury rolniczej i emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwagi na treść art. 10 ust. 3 ustawy emerytalnej, niemożliwe stało się uwzględnienie przez organ rentowy 25 lat ubezpieczenia rolniczego, niezbędnych do nabycia prawa do emerytury rolniczej. Nie można ich było jednocześnie uwzględnić, jako okresów uzupełniających, od których dotąd zależało prawo ubezpieczonego do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Skoro bowiem rolniczy organ emerytalny zaliczył 25 lat tych okresów do nabycia przez ubezpieczonego prawa do emerytury rolniczej, przeto wykluczone było „podwójne” uwzględnienie ich - także jako okresów uzupełniających do nabycia prawa do świadczenia emerytalnego z FUS. Tym samym, ubezpieczony nie dysponował już 25-letnim stażem ubezpieczeniowym, niezbędnym do nabycia prawa do emerytury z FUS na dotychczasowych zasadach. Poza okresem zatrudnienia wynoszącym 10 lat, 6 miesięcy i 5 dni mógł wykorzystać jeszcze jedynie 10 lat, 1 miesiąc i 17 dni okresów ubezpieczenia rolniczego (pozostałe 25 lat tego ubezpieczenia jest mu niezbędne do nabycia prawa do emerytury rolniczej). Nie mógł zatem mieć już obliczanej emerytury na dotychczasowych zasadach unormowanych w art. 53 ustawy emerytalnej, a co za tym idzie - także w art. 183 tej ustawy. Jak wynika bowiem z umiejscowienia art. 53 ustawy emerytalnej w rozdziale 4 działu I ustawy emerytalnej,

odnosi się ona wyłącznie do emerytur, „o których mowa w art. 27-50e”. Są to zatem emerytury, do których nabycia konieczne

jest spełnienie wymogów stażowych. Z kolei emerytura obliczona na podstawie art. 183 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi emeryturę mieszaną obliczaną z połączenia emerytury z art. 53 ustawy emerytalnej i art. 26 tej ustawy. Skoro zatem jej elementem składowym jest również emerytura z art. 53 ustawy emerytalnej, to do nabycia prawa do niej również wymagane jest posiadanie odpowiedniego stażu ubezpieczeniowego.

Tymczasem, od momentu nabycia przez ubezpieczonego prawa do emerytury rolniczej w dniu 20 czerwca 2014r., nie spełniał on już wymogów stażowych do nabycia prawa do emerytury na dotychczasowych zasadach, obliczanej na podstawie art. 53 i art. 183 ustawy emerytalnej. Od tego czasu przysługiwała mu więc wyłącznie nowa emerytura kapitałowa z art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym, emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia, ustalonej w sposób określony w art. 25, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego.

Zarówno uwadze Sądu I instancji, jak i apelującego uszło, iż w przypadku obliczenia emerytury ubezpieczonego wyłącznie na nowych zasadach wynikających z art. 26 ustawy emerytalnej, brak było podstawy prawnej do stosowania przy ustalaniu jej wysokości przeliczników górniczych. Mogą one być stosowane jedynie z mocy art. 51 lub 52 ustawy emerytalnej. Pierwszy z nich odnosi się do ich zastosowania przy ustalaniu wysokości emerytury górniczej, do której ubezpieczony nie jest uprawniony, a drugi - do innych rodzajów emerytur, o jakich mowa w rozdziale 4 działu I ustawy emerytalnej, a więc

do emerytur, „o których mowa w art. 27-50e”, a tych - jak wyjaśniono powyżej - ubezpieczony nie pobiera. Nie ma zatem możliwości stosowania przeliczników górniczych przy obliczaniu wysokości emerytury kapitałowej z art. 26 ustawy emerytalnej. Brak bowiem podstawy prawnej, która by na to pozwalała. Nie przypadkowo nie wskazał jej też apelujący reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. W tej sytuacji, sporna ilość przepracowanych przez ubezpieczonego dniówek przodkowych nie ma żadnego znaczenia dla obliczenia wysokości jego świadczenia. Powołany wyżej przepis art. 26 ust. 1 ustawy emerytalnej nie przewiduje bowiem możliwości ich uwzględnienia.

Na marginesie zauważyć należy, iż w motywach rozstrzygnięcia organ orzekający omyłkowo wskazał, iż w okresie zatrudnienia w KWK (...) w J. ubezpieczony przepracował jedynie 2032 dniówki. Jak wynika bowiem z zaświadczenia jego pracodawcy, wydanego zgodnie z udzieloną przez niego informacją (k. 88) na podstawie zawartego w aktach osobowych załącznika do karty ewidencyjnej pracownika, ilość tych dniówek nie odnosiła się do dniówek roboczych, co ubezpieczony słusznie podważał,

a jedynie do dniówek przodkowych, co jednoznacznie wynika z jego treści. Stąd, akcentowany przez niego brak takich dniówek w 1967r., oznacza, iż ubezpieczony nie miał w owym roku dniówek przodkowych, a nie, że nie świadczył w ogóle pracy.

Co się natomiast tyczy wysokości zarobków ubezpieczonego w spornym okresie, to - jak słusznie zauważył Sąd I instancji - organ rentowy bazował na przedłożonym przez samego ubezpieczonego zaświadczeniu ZUS Rp-7, sporządzonym przez jego ówczesnego pracodawcę na podstawie dokumentacji źródłowej, a to karty obiegowej zamieszczonej w jego aktach osobowych (k. 88). Wbrew wymogom przewidzianym

w art. 232 k.p.c., ubezpieczony nie przedłożył żadnych dowodów potwierdzających inną konkretną wysokość jego zarobków w tym czasie. Jak wynika przy tym z wyroku

Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2008r. (I UK 193/07, OSNP z 2009r z 1-2, poz. 52),

w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradiktoryjności

i związany z nią ciężar udowodnienia przez ubezpieczonego podnoszonych przez niego twierdzeń, któremu ubezpieczony nie sprostał. Żaden z zaoferowanych przez niego dowodów nie pozwala na ustalenie wysokości jego zarobków ze spornego okresu. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, nie wynikała ona ani z dokumentacji osobowej ubezpieczonego, ani też

z zeznań świadków, ich akt osobowych, ani emerytalnych, w których brak angaży

i zaświadczeń o wysokości zarobków osiąganych przez nich w tym czasie. Sam ubezpieczony nie przedłożył przy tym umów o pracę, zaświadczeń o zmianie stawki zaszeregowania, wpisów zarobków w legitymacji ubezpieczeniowej, pasków wypłat, ani żadnych innych dowodów pozwalających na ustalenie, jaka była ich wysokość w spornym okresie, a sam też nie potrafił jej wskazać. W tej sytuacji, nie sposób zrozumieć jaką inną wysokość przychodów ubezpieczonego winien przyjąć organ rentowy przy ustalaniu wysokości świadczenia ubezpieczonego, skoro on sam nie potrafił jej wskazać. Jak wynika przy tym z jednolitego orzecznictwa sądowego, przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny (tak wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2007r., I UK 36/07, Lex Nr 3901/23 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 czerwca 2007r., III AUa 482/07, OSA 2009/1/1). W przypadku ubezpieczonego brak nawet przybliżonych kwot wynagrodzenia, których uwzględnienia by się domagał.

W świetle art. 381 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu art. 207 § 6 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 i 3 k.p.c., Sąd odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych ubezpieczonego złożonych w apelacji.

Terminowość ich złożenia należy ocenić przez pryzmat art. 381 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. W przypadku wniosków dowodowych ubezpieczonego, przesłanki te nie zostały spełnione. Skoro od początku postępowania domagał się on przyjęcia wyższych zarobków, niż wynikające z przedłożonego przez niego samego do wniosku o emeryturę z 9 lutego 2012r. zaświadczenia pracodawcy, to od tego czasu winien był poszukiwać dowodów wskazujących na inną - konkretną ich wysokość. Brak podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony nie mógł powołać nowych dowodów w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani też, że potrzeba powołania ich wynika później. Potrzeba powołania nowych dowodów w owym postępowaniu występowała bowiem obiektywnie od początku, a ubezpieczony nie był nieporadny. Powoływał bowiem skutecznie inne podobne dowody. Jak wynika przy tym z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999r., I PKN 640/98 (OSNAPiUS z 2000r., z. 10, poz. 389), wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody.

Niezależnie od powyższego, przeprowadzenie zawnioskowanych w apelacji dowodów było całkowicie niecelowe i zgłaszane jedynie dla zwłoki, ponieważ nie miały one żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Jak wskazał sam apelujący, dowód z zeznań świadka J. S. miał potwierdzić treść jego pisemnego oświadczenia z 7 marca 2015r. (które zresztą w świetle zasad procedury cywilnej nie może być przedmiotem dowodu), z którego wynikało jedynie, iż rzeczywista ilość przepracowanych przez ubezpieczonego dniówek oraz wysokość osiąganego wynagrodzenia były wyższe, niż wynika to z wydanych mu przez pracodawcę zaświadczeń. Skoro przy tym organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu, jako składkowy, cały sporny okres zatrudnienia, przeto większej ilości jego dniówek w tym czasie nie sposób już wykazać. Jak wynika z treści załączonego do apelacji oświadczenia wnioskowanego świadka, nie pamiętał on także dokładnej wysokości zarobków ubezpieczonego sprzed ponad 40 lat, więc jego zeznania nie mogły być przydatne dla ich ustalenia. Ich szacunkowe ustalenie nie dawało podstaw do przyjęcia innej wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w spornym okresie niż ta, jaką w oparciu o zaświadczenie jego pracodawcy, przyjął organ rentowy. Takie samo stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji zasługuje więc na aprobatę.

Mając powyższe na względzie, na mocy art. 385 k.p.c., apelację ubezpieczonego

jako bezzasadną, należało oddalić.

/-/ SSA J. Pietrzak /-/ SSA M. Procek /-/ SSO del. A. Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR